



Przemysł

Rzeczywista miłość jest czymś więcej niż tylko prostą czynnością między wieloma innymi czynnościami w naszym życiu. Najbardziej zwyczajny sposób przeżywania swojego życia polega na tym, że traktujemy siebie jako tych, którzy coś robią. Jest to bardzo egoistyczna perspektywa, w której drugi człowiek istnieje tylko jako jeden z wielu przedmiotów. Rzeczywista miłość zaczyna się wtedy, kiedy przestaję traktować siebie jako inicjatora swojego działania a zaczynam patrzeć na życie jako zaproszenie Boga do współpracy. Można powiedzieć, że w egoistycznej perspektywie traktuję swoje życie jako swoje własne mieszkanie. Miłość pokazuje mi, że w rzeczywistości poruszam się w mieszkaniu kogoś innego – w mieszkaniu Boga – który mnie zaprosił do siebie.

Taka zmiana perspektywy wydaje się być na pozór nieistotna. Jednak jej znaczenie kryje się w tym, że w swoim własnym mieszkaniu my sami jesteśmy odpowiedzialni za to, jak ono wygląda. Dlatego przyglądając się jemu prowadzimy wewnętrzny monolog. Kiedy jednak jesteśmy w mieszkaniu jakiegoś przyjaciela lub osoby, której jeszcze nie znamy, to każdy szczegół jest dla nas okazją do odkrywania drugiej osoby

i poznania jej. Jak obrazek na kredensie oraz rysa na stoliku, tak podobnie cały kształt świata jest historią Bożej troski o człowieka. Dopóki nie odkryjemy wartości i piękna tej perspektywy, dopóty ani Pan Bóg ani drugi człowiek nie będą dla nas kimś, kto posiada swoją wolność i jest rzeczywistym podmiotem.

Cały świat
opowiada
nam o miłości
Boga do nas

To dostrzeżenie wyjątkowości perspektywy drugiej osoby nie oznacza, że aprobujemy wszystko co jest w niej przedstawione i podkreślone. To wejście w perspektywę drugiej osoby służy nam jednak w podwójny sposób. Z jednej strony otwieramy się na poznanie drugiej osoby. Z drugiej strony możemy w niej dostrzec to, co w nas samych pozostaje nam ukryte. Mimo, że taka zmiana perspektywy jest bardzo przydatna, to nadal druga osoba pozostaje w niej tylko przedmiotem naszych rozważań o niej samej lub o nas samych. Przemiana tej perspektywy na miłość dokonuje się w tym momencie, w którym przyjmujemy swoją odpowiedzialność za drugą osobę. Przy czym ważnym jest tu podkreślenie, że nie chodzi o odpowiedzialność za jakąś część życia drugiej osoby, lecz o odpowiedzialność za nią jako osobę.

To co najbardziej cechuje osobę, jest jej zdolność do przekraczania swojego własnego egoizmu przez wyjście w stronę drugiego człowieka. Jeśli więc pragniemy odkrywać i rozwijać skarb wyjątkowości, który kryje się w drugim człowieku, to pragniemy aby stał się on coraz bardziej wolnym. Możemy więc zauważyć, że rzeczywista miłość między dwoma osobami ludzkimi nie podporządkowuje jednej osoby drugiej,

ale prowadzi do wzajemnego wzrostu. Gdy miłość jest odwzajemniona, to starania jednej osoby, aby druga osoba rozwijała się w swojej wolności, uzdalnia ją równocześnie, aby i ona tego samego wzrostu pragnęła dla pierwszej osoby. Wolność i miłość takich osób wzrastają proporcjonalnie do ich zaangażowania.

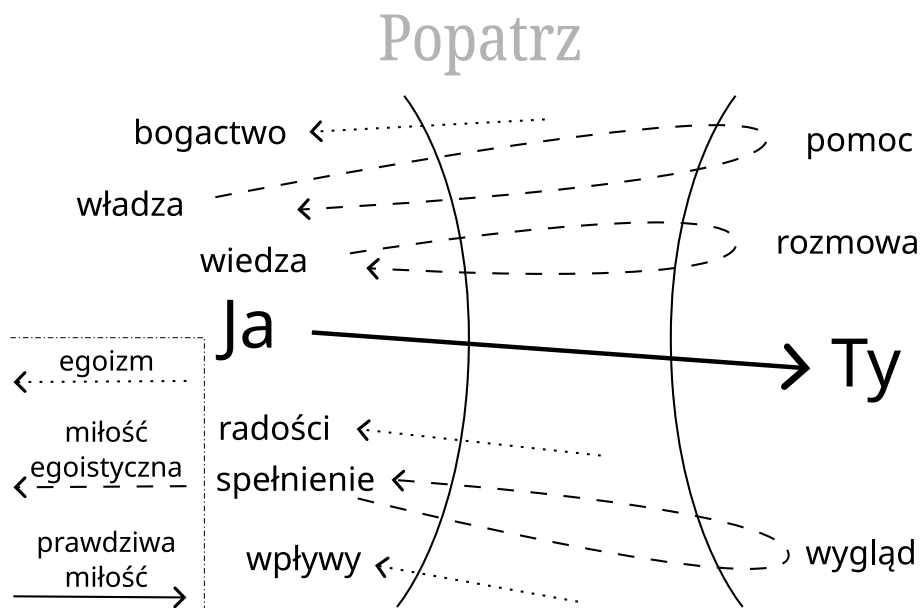
Wolność i miłość wzrastają równomiernie

Nie ogranicza się to jednak tylko do dwóch osób. Bowiern im bardziej wzrastają one we wzajemnej relacji, tym bardziej stają się też zdolnymi do zaangażowania się w relacje z kolejnymi osobami. Wynika to z wolności, którą w tej relacji rozwinęli i która staje się właściwością niezależną od tej relacji. Ten sam mechanizm jest podstawą, dla którego coraz głębsza relacja z Bogiem nie zagraża żadnej relacji międzyludzkiej. Inny przykład funkcjonowania tej zależności można zauważyć w rodzinie. Wzajemna miłość rodziców nie jest konkurencją ich miłości do dzieci, lecz jej podstawą. Im bardziej małżonkowie wzrastają w miłości, tym bardziej stają się zdolnymi, aby dzielić się rzeczywistą miłością ze swoimi dziećmi.

Tu należy jednak zauważyć, że miłość nie domaga się wzajemności. Jej wolność polega na tym, że z wolności drugiej osoby nie może korzystać wbrew jej woli. Rzeczywista miłość nie szuka więc swoich własnych korzyści, ale szuka rzeczywiście tylko drugiego. Dlatego jest ona zdolna przyjąć odrzucenie. Miłość nie stara się o przywiązanie drugiej osoby do siebie, ale dba o uzdolnienie jej do takiej wolności, która

pozwała na samodzielność. Niemniej chciałaby, aby ta rozwinięta wolność służyła odwzajemnieniu miłości. Podobnie jak rodzic, który uczy swoje dziecko gotować, prac i prasować, aby gdy w wieku studenckim powróciło do domu, nie musiał się obawiać, że powrót dziecka wynika z głodu lub braku czystych i wyprasowanych ubrań, ale było wyrazem osobistej chęci spotkania. Osoba wolna pragnie być wybraną w sposób wolny i nieprzymuszony.

Osoba kochająca
pragnie być
wybrana
w sposób wolny
i nie boi się
odrzużenia



Egoizm zawsze szuka własnych korzyści - tylko prawdziwa miłość szuka dobra drugiego.

Wyćwicz

Sprawdź swoją miłość

Bardzo łatwo jest nam powiedzieć, że kogoś kochamy. Jednak rzeczywistym sprawdzianem miłości jest moment, w którym osoba kochana nas odrzuca lub pozostaje obojętna. Pojawia się wtedy odruch, aby wymusić jakąś reakcję pozytywną u tej osoby. Można to szczególnie zauważyć w relacji między rodzicami i dziećmi lub między zakochanymi.

Istnieją różne formy przywiązania. Niektóre z nich mogą opierać się na przekupstwie, szantażu lub nachalności. Prawdziwa miłość nie korzysta jednak z tych narzędzi. Jej celem jest zawsze osobista decyzja kochanej osoby. Nawet jeśli ona nie pójdzie za naszą propozycją, to nie jest dla niej opcją, aby w osobistej relacji wymusić "właściwą odpowiedź". Inaczej to wygląda w zagospodarowaniu wspólnej przestrzeni - na przykład obowiązkami domowymi. Tu konsekwentność i "propozycja nie do odrzucenia" mogą być potrzebne.

Nie można jednak wymusić, aby ktoś nam zaufał i podzielił się swoim życiem - nawet w przypadku własnych dzieci. Trzeba być cierpliwym i postarać się, aby kochana osoba mogła sama podjąć decyzję, czy chce wejść w głębszą relację z nami. Odrzucenie mojej propozycji miłości ze strony drugiej osoby nie zmniejsza wartości tej miłości.

Zadanie

Sprawdź samego siebie, na ile posiadasz konkretne oczekiwania wobec osób kochanych. Czy potrafisz ich kochać, choćby nie spełniały tych oczekiwań, czy prowadziłyby to do Twojego zobojętnienia?

Zastosuj

Poranna modlitwa

Wyobraź sobie Pana Jezusa umierającego na krzyżu. Pomyśl o tym, że nie żałuje żadnej chwili ofiarowanej swoim uczniom, pomimo tego, że oni go opuścili. Uświadom sobie, że Jego miłość staje się właśnie teraz widoczna, ponieważ widać, że nie kochał uczniów dla osiągnięcia własnych celów.

Południowy rachunek sumienia

Pomyśl sobie o najważniejszej osobie, z którą się dzisiaj spotkałeś lub z którą pisałeś. Pomyśl ile słów było wypowiedzianych automatycznie - według pewnego szablonu. Potem zastanów się, które słowa były wypowiedzane z pełnym zaangażowaniem, ponieważ wyrażały nie tylko Twoje przywiązanie do tej osoby, ale Twoją miłość do niej.

Wieczorne podsumowanie

Znajdź 5 minut i pomyśl najpierw o tych chwilach w dzisiejszym dniu, które zostały przez Ciebie przeżywane z pełnym zaangażowaniem jako osoba. Zastanów się, czy takich chwil było dużo w ciągu całego dnia, czy było ich mało. Na tej podstawie zastanów się, ile słów z takim zaangażowaniem ktoś skierował do Ciebie. Zastanów się, czy możesz innym pomóc, aby ich słowa były mniej automatyczne a bardziej zaangażowane?

